

Edward Zajęc (1944 – 2013)

Edward Zajęc urodził się w 1944 r. w Małopolsce. W poszukiwaniu lepszego losu w tamtych trudnych czasach, wędrował za pracą po Polsce, aż osiadł na Pomorzu.

Był radnym, fotoreporterem, dziennikarzem i wydawcą gazety regionalnej. Przez ponad 10 lat wydawał miesięcznik „Ziemia Ustecka”. Na łamach gazety nie tylko opisywał ustecką rzeczywistość, ale także ją współtworzył.

Morskie żeglarstwo turystyczne uprawiał od lat sześćdziesiątych. Miał patent jachtowego sternika morskiego. Zapalony i bardzo ofiarny propagator liberalizacji żeglarstwa w Polsce. Był bardzo doświadczonym i cenionym w całym kraju żeglarzem, który przepłynął ponad 11 tysięcy mil morskich w samotnych rejsach na małych jachtach na Bałtyku i Oceanie Atlantyckim. Należał do zarządu Rady Armatorskiej Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Armatorów Jachtowych.

Otrzymał tytuł Honorowego Morskiego Ambasadora Ustki 2009 roku. Dwukrotnie - nagrodę miesięcznika „Żagle” w konkursie Rejs Roku, tytuł „Żeglarza Samotnika Roku 2012” za rejs z portu w Plymouth na Azory. Mimo że płynął na swojej łodzi „Holly”, liczącej zaledwie sześć metrów sześćdziesiąt centymetrów długości po pokładzie, najmniejszej jednostce biorącej udział w tym żeglarskim wydarzeniu - szczęśliwie pokonał trasę liczącą ponad dwa tysiące dwieście mil i niełatwe, zmienne pogody Atlantyku. Startował także trzykrotnie w regatach samotnych żeglarzy o „Puchar Poloneza”.

W maju 2013 roku prezydent RP Bronisław Komorowski wręczył Edwardowi Zajęcowi biało-czerwoną banderę. W środowisku żeglarskim był bardzo ceniony także za przyjacielskie usposobienie, życzliwość i chęć bezinteresownej pomocy innym.

5 lipca 2013 roku zginął na morzu. Wypadł za burtę „Holly 2” podczas rejsu z Górek Zachodnich do Ustki. Upomniało się o niego morze – mówili po jego śmierci pogrążeni w smutku przyjaciele. – Żał człowieka, który był wspaniałym żeglarzem, i żeglarza, który był wspaniałym człowiekiem – wspominał ustczanina kapitan Krzysztof Baranowski, jeden z najbardziej znanych polskich żeglarzy.

- Aktywny i zaangażowany, jak lew walczył o sprawy morskie – podkreślał przewodniczący usteckiej Rady Miasta Adam Brzóska.

Tomasz Laskowski z Ustki, jeden z najbliższych przyjaciół żeglarza wspominał: – Był prawym i nietuzinkowym człowiekiem, potrafił słuchać innych. Skromny, kochał Ustkę i morze...